

UZASADNIENIE

A. S. został obwiniony o to, że w dniu 30 listopada 2020 roku około godziny 18:35 w B. na ulicy (...), kierując pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nadużywał sygnałów dźwiękowych, to jest o czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyniki przewodu sądowego wykazały, że czyn obwinionego opisany w punkcie 1. wniosku o ukaranie nie zawierał kompletu znamion zarzucanego mu wykroczenia z art. 97 k.w., to jest był całkowicie pozbawiony ładunku społecznej szkodliwości (art. 1 § 1 k.w. a contrario).

W dniu 30 listopada 2020 roku około godziny 18:00 w B. na ulicy (...), w okolicy Urzędu Wojewódzkiego, odbywało się niezakazane, zgromadzenie publiczne, którego uczestnicy protestowali przeciwko rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku, w którym Trybunał uznał za sprzeczny z przepisami ustawy zasadniczej przepis zezwalający na przerwanie ciąży z powodu wad letalnych płodu. Protest przebiegał w pokojowej atmosferze, a jego uczestnicy nie byli agresywni wobec innych osób. Zgromadzenie było zabezpieczane przez funkcjonariuszy policji, którzy obserwowali protestujących oraz ruch pojazdów, który odbywał się w pobliżu protestu. Około godziny 18:35 w pobliżu zgromadzenia znalazł się A. S., który poruszał się ulicą (...) samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Kiedy obwiniony znajdował się na wysokości osób zgromadzonych w pokojowym proteście przeciwko rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego, wówczas kilkakrotnie użył sygnału dźwiękowego w celu wyrażenia poparcia dla kobiet protestujących w obronie swoich praw. A. S. solidaryzował się z osobami biorącymi udział w proteście, a manifestacją tej solidarności było użycie sygnału dźwiękowego. Zamiarem obwinionego nie było naruszenie przepisów ruchu drogowego regulujących używanie sygnału dźwiękowego, lecz publiczne zmanifestowanie poparcia dla poglądów dotyczących podstawowych praw człowieka chronionych na poziomie konstytucyjnym oraz konwencyjnym, to jest prawa kobiety do decydowania o przerwaniu ciąży w sytuacji wystąpienia wad letalnych płodu.

/dowód: wyjaśnienia A. S., k. 31-32; zeznania M. J., k. 15-16, 33-34/

A. S. nie był nigdy karany za przestępstwa, ani za wykroczenia.

/dowód: dane o karalności za przestępstwa i za wykroczenia, k. 17, 19, 23/

Obwiniony **A. S.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku czynności wyjaśniających obwiniony zaprzeczył, aby użył sygnału dźwiękowego w terenie zabudowanym w miejscu i czasie objętym zarzutem (k. 12). Natomiast na rozprawie A. S. przyznał, że użył sygnału dźwiękowego w celu wyrażenia poparcia dla kobiet protestujących w obronie swoich praw (k. 31-32).

Świadek **M. J.** (k. 15-16, 33-34) jest funkcjonariuszem policji i w swoich zeznaniach opisała okoliczności zabezpieczania niezakazanego, zgromadzenia publicznego, które odbywało się w dniu 30 listopada 2020 roku w B. na ulicy (...), w okolicy Urzędu Wojewódzkiego. Ponadto świadek opisała okoliczności podjęcia interwencji wobec obwinionego, który był kierującym pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i który użył sygnału dźwiękowego.

Sąd, analizując wyjaśnienia A. S. oraz zeznania świadka M. J., odmówił wiarygodności relacji oskarżonego, w której zaprzeczył on w toku czynności wyjaśniających, aby użył sygnału dźwiękowego w terenie zabudowanym w miejscu i czasie objętym zarzutem (k. 12). Te wyjaśnienia obwinionego były bowiem sprzeczne z zeznaniami M. J., a także z odmiennymi wyjaśnieniami A. S. z rozprawy, które sąd w pełni uznał za wiarygodne. Zdaniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wyjaśnienia obwinionego złożone w toku czynności wyjaśniających stanowiły jedynie linię obrony, którą przyjął on na tym etapie postępowania. Owa linia została podważona co do istotnego faktu, to jest samego użycia sygnału dźwiękowego wskazanymi wyżej dowodami. Tym samym sąd a quo jako w pełni wiarygodne ocenił

wyjaśnienia A. S. złożone na rozprawie, w których przyznał, że użył sygnału dźwiękowego w celu wyrażenia poparcia dla kobiet protestujących w obronie swoich praw (k. 31-32). Te wyjaśnienia obwinionego były rzeczowe, logiczne i znajdowały potwierdzenie – w zakresie samego faktu użycia sygnału dźwiękowego – w relacji świadka M. J.. Funkcjonariuszka policji stwierdziła, że zauważyła, jak obwiniony kilkakrotnie używał sygnału dźwiękowego, gdy znajdował się na wysokości osób zgromadzonych w proteście. Obwiniony dodał również, że wcześniej uczestniczył w protestach, które odbywały się na rynku w B., a także w okolicach sądu, co czyni wiarygodnym jego twierdzenia, że używając klaksonu publicznie zmanifestował poparcie dla poglądów dotyczących podstawowych praw człowieka chronionych na poziomie konstytucyjnym oraz konwencyjnym, to jest prawa kobiety do decydowania o przerwaniu ciąży w sytuacji wystąpienia wad letalnych płodu. Z przyczyn podanych w dalszej części uzasadnienia obwiniony nie ponosi jednak odpowiedzialności za czyn z art. 97 k.w.

Także pozostały zgromadzony w sprawie i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy został zebrany zgodnie z przepisami kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, mógł więc stanowić podstawę wyrokowania. W szczególności wskazać należy, iż dokumenty ujawnione na rozprawie nie były przez strony kwestionowane lub podważane, jak również nie budziły one wątpliwości sądu a quo co do swojej autentyczności. Dlatego też sąd, ustalając stan faktyczny, oparł się również na dokumentach zgromadzonych i ujawnionych w toku postępowania sądowego na rozprawie.

Obwinionemu zarzucono popełnienie wykroczenia z art. 97 k.w. Wskazany przepis penalizuje zachowania każdego uczestnika ruchu lub innej osoby znajdującej się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciela lub posiadacza pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Zgodnie natomiast z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym zabrania się nadużywania sygnału dźwiękowego lub świetlnego.

Zgodnie z art. 1 § 1 k.w. odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5.000 złotych lub nagany. Zatem materialnym warunkiem zaistnienia odpowiedzialności za wykroczenie jest sytuacja, że czyn obwinionego musi posiadać ładunek społecznej szkodliwości, czyli być szkodliwy społecznie.

Na gruncie niniejszej sprawy nie można analizować zachowania obwinionego, polegającego na używaniu sygnału dźwiękowego w pojeździe, w oderwaniu od szczególnego kontekstu sytuacyjnego. Niewątpliwie działanie A. S. stanowiło wyraz pokojowego zmanifestowania swoich poglądów na temat aktualnego i budzącego silne emocje w debacie publicznej tematu dotyczącego prawa do przerywania ciąży w sytuacji stwierdzenia wad letalnych płodu. W świetle powszechnego i masowego charakteru protestów przeciwko rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 roku, które de facto pozbawia kobiety ich podstawowego prawa do legalnego przerywania ciąży w przypadku stwierdzenia wad letalnych płodu, a tym samym odbiera im prawo do decydowania o własnym losie, oczywiste jest, że uczestnicy protestu z dnia 30 listopada 2020 roku pojawili się na ulicy (...) w B. z zamiarem wyrażenia publicznie swoich poglądów w zasadniczej kwestii ograniczania przez Trybunał Konstytucyjny podstawowych praw kobiet do decydowania w przedmiocie aborcji. Wolność wyrażania swoich poglądów jest podstawową wartością warunkującą istnienie państwa prawa i jako ważny element wolności słowa podlega ochronie na poziomie konstytucyjnym (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjnym (art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Prawo do wolności wypowiedzi, którego elementem pozostaje m.in. wolność posiadania poglądów i przekazywania informacji, to wreszcie jedna z fundamentalnych wartości, na której opiera się funkcjonowanie Unii Europejskiej (art. 11 ust. 1 Karty Praw Podstawowych UE). Wolność wyrażania swoich poglądów obejmuje nie tylko klasyczne formy ekspresji, takie jak wypowiedzi słowne i pisemne, ale również nowoczesne środki komunikacji oraz wypowiedzi o charakterze symbolicznym, czy symboliczne gesty. W doktrynie wskazuje się słusznie, że wypowiedzią, która w czytelny sposób wyraża pogląd i korzystać powinna z ochrony konwencyjnej będzie także protest przybierający postać np. zajmowania drogi, czy blokowania określonych działań organów państwa, które to działania wzbudzają silne społeczne emocje i sprzeciw (tak I.C. Kamiński [w:] Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Warszawa 2010, s. 36-37, który powołuje następujące orzeczenia ETPCZ: wyrok z dnia 25 listopada 1999 roku w sprawie Hashman i Harrup przeciwko

Wielkiej Brytanii [protest przeciwko polowaniu], wyrok z dnia 23 września 1998 roku w sprawie Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii [protest przeciwko budowie autostrady], wyrok z dnia 4 maja 2000 roku w sprawie Drieman i inni przeciwko Norwegii [blokowanie statków wielorybniczych], wyrok z dnia 18 marca 2003 roku w sprawie Lucas przeciwko Wielkiej Brytanii [blokowanie dojazdu do bazy wojskowej], wyrok z dnia 11 stycznia 2011 roku w sprawie Nicol i Selvanayagam przeciwko Wielkiej Brytanii [ingerencja w przebieg zawodów wędkarskich]]. W ocenie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zachowanie obwinionego A. S. zostało podjęte w celu pokojowego zmanifestowania w debacie publicznej swoich poglądów na temat aktualnego i budzącego silne emocje społeczne tematu dotyczącego prawa do przerywania ciąży w sytuacji stwierdzenia wad letalnych płodu. A. S. solidaryzował się z osobami biorącymi udział w proteście, a manifestacją tej solidarności było użycie sygnału dźwiękowego w pojeździe, którym poruszał się w bliskiej odległości od protestujących. Zamiarem obwinionego nie było zatem naruszenie przepisów ruchu drogowego regulujących używanie sygnału dźwiękowego, lecz publiczne zmanifestowanie poparcia dla poglądów dotyczących podstawowych praw człowieka chronionych na poziomie konstytucyjnym oraz konwencyjnym, to jest prawa kobiety do decydowania o przerwaniu ciąży w sytuacji wystąpienia wad letalnych płodu. Tylko taki kontekst pozostaje właściwy do oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu dokonanego przez obwinionego. Analizowanie zachowanie obwinionego w oderwaniu od okoliczności towarzyszących użyciu sygnału dźwiękowego stanowiłoby wyraz instrumentalnego stosowania przepisów o charakterze represyjnym w celu ograniczenia prawa obywateli do pokojowego wyrażania swoich poglądów. Zatem obwiniony A. S., używając sygnału dźwiękowego w bliskiej odległości od osób legalnie protestujących, wyraził solidarność z protestującymi osobami w pokojowy i bezpieczny sposób, adekwatny do okoliczności (prowadzenie pojazdu), a tym samym korzystał z konstytucyjnego prawa do wyrażania swojego poglądu w debacie publicznej w ważnej i aktualnej sprawie dotyczącej prawa aborcyjnego. Zatem jego zachowanie pozbawione było całkowicie ładunku społecznej szkodliwości. Zachowanie obwinionego nie może zatem być oceniane, jako bezprawne, gdyż wymagałoby to stwierdzenia, że zawierało ono choćby minimalny ładunek negatywnych oddziaływań dla społeczeństwa. Konstytucyjna wolność wyrażania swoich poglądów, z której korzystał A. S., przedstawia wartość oczywiście wyższą niż dobro, którego naruszenie mu zarzucono – porządek w komunikacji przejawiający się zaniechaniem nadużywania sygnału dźwiękowego. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wielokrotnie wskazywano, że władze publiczne powinny w każdych okolicznościach wykazywać odpowiedni poziom tolerancji dla pokojowych zgromadzeń, niezależnie od tego, że ich przebieg może wiązać się z pewnymi zaburzeniami porządku publicznego, w tym dla ruchu drogowego (por. wyrok (...) z dnia 26 kwietnia 1991 roku w sprawie E. przeciwko Francji oraz wyrok (...) z dnia 3 października 2003 roku w sprawie K. przeciwko Rosji). Przypisywanie zachowaniu obwinionego (nadużywanie sygnału dźwiękowego), który korzysta z konstytucyjnego prawa do wyrażania swoich poglądów, jakiegokolwiek ładunku społecznej szkodliwości stanowiłoby działanie na szkodę praw obwinionego chronionych na poziomie konstytucyjnym i konwencyjnym oraz mogłoby prowadzić do tzw. „efektu mrożącego”, polegającego na zniechęceniu innych osób potencjalnie zainteresowanych korzystaniem wolności wyrażania swoich poglądów. Żadne prawo o charakterze represyjnym, a takim pozostaje również prawo wykroczeń, nie może być wykorzystywane przez władzę do tłumienia krytyki, w tym krytyki decyzji konstytucyjnych organów tej władzy wyrażanej w publicznie i w pokojowy sposób. Jeżeli obywatel, który w sposób właściwy korzysta ze swoich podstawowych wolności takich jak wolność wyrażania swoich poglądów, wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestnictwa w nich, miałby ponosić odpowiedzialność za naruszenie norm kodeksu wykroczeń regulujących ruch pojazdów, który zostaje zakłócony na skutek przyjętej formy protestu, to mieli byśmy do czynienia z klasycznym przykładem instrumentalnego wykorzystania przepisów prawa o charakterze represyjnym. Państwo i jego władze, które takie metody stosuje traci atrybuty demokratycznego państwa prawa, dla którego takie wartości jak m.in. wolność słowa i praworzędność stanowią podstawy funkcjonowania.

Brak społecznej szkodliwości czynu jest równoznaczny z brakiem znamion czynu zabronionego, to jest brakiem ogólnych znamion wykroczenia określonych w art. 1 § 1 k.w. Jeżeli po rozpoczęciu przewodu sądowego ujawnią się okoliczności z art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w. (czyn nie zawiera znamion wykroczenia), to sąd, zgodnie z art. 62 § 3 k.p.w., wydaje wyrok uniewinniający.

Z tych względów uniewinniono obwinionego od zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa (art. 119 § 2 pkt 1 k.p.w.).

sSR Jakub Kościerzyński.

Z. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżycielowi publicznemu; odnotować w kontrolce.